Nr. 105 **Kraków, Poniedziałek 10 Marca 1919.** **Rok XXXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	109 K — h	51 K — h	25 K 50 h	8 K 50 h
z odnoszeniem do domu	120 —	60 —	30 —	10 —
Poza: z jednoraz. przesyłką poczt.	120 —	60 —	30 —	10 —
z dwuraz.	132 —	66 —	33 —	11 —
w państwie niemieckiem	132 —	66 —	33 —	11 —
w innych państwach	144 —	72 —	36 —	12 —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 231, dla rozmów zamiejscowych 1872. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasi A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Samużńska. — W Tarnowie: M. Rocksch. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Loretto, directeur, Rue Rougemont 14.

Załącznik! do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Manifestacye Gdańskie.

Kraków za odzyskaniem Gdańska.

Kraków, 10 marca.

Już na długo przed godziną 11 rano gromadzić się poczęły tłumy w Rynku głównym wokół pomnika Mickiewicza. Wszystkiemi ulicami spieszyli Krakowianie i ich okoliczny, by stanąć na wezwanie Komitetu obchodowego i wziąć udział w manifestacyi. Dzień świąteczny i piękna pogoda, panująca od rana, sprzyjała udaniu się uroczystości. Gdy wybiła godz. 11, wielotysięczne tłumy zaległy Rynek. Wszyscy śpieszyli się ku pomnikowi wieszcza, gdzie ustawiał się pochód, mający zainaugurować uroczystość. Czoło pochodu z powodu znacznej liczby uczestników wysuwało się coraz to dalej naprzód wzdłuż ulicy Floryańskiej. Za muzyką gimnazyum św. Anny szły szkoły niższe męskie i żeńskie. Rada miejska in corpore z wiceprezydentami Bandrowskim, Sarem i Rollem na czele, krakowskie cechy z rozwiniętymi sztandarami; otoczone starszemi braćmi, senat Uniwersytetu Jagiellońskiego i liczne grono profesorów z ks. rektorem Siemiatyckim, weterani z 63 roku, gimnazya krakowskie, delegacye wszystkich towarzystw kulturalnych i zawodowych, wreszcie nieprzejrzane tłumy publiczności. — Pochód ruszył ku placowi Matejki, zalewając go wkrótce, jak i sąsiednie ulice morzem głów. Wśród pomnika Grunwaldzkiego ustawiły się delegacye, poczem ze stopni pomnika rozległy się słowa prof. dra Krajewskiego. Na wstępie przemówienia złożył mowca pokłon bojownikom z 63 roku, zgromadzonym u stóp pomnika, poczem omówiwszy historyę stosunku Gdańska do Polski, skreśliwszy nam ostatecznie przez Prusaków, stwierdził, że dziś zewsząd, jak Polska długa i szeroka, brzmi jeden potężny, niewzruszony głos, żądający zwrotu Gdańska. Dziś, gdy na Quai d'Orsay ważą się losy świata, żądamy w imieniu Boga i całej cywilizowanej ludzkości, by państwu polskiemu zwrócono to jego szlachetną perłę, której właściciel nigdy się Polska nie wyrzekła. Z drżeniem wysłuchane słowa przerywały za mową entuzyastyczne okrzyki na cześć niepodległej Polski z Gdańskiem, zwycięskiej koalicyi, Francyi, poczem orkiestra gimn. św. Anny zagrała »Jeszcze Polska nie zginęła«. Odkryły się głowy, a gdy przebrzmiały ostatnie dźwięki tryumfalnej pieśni, wśród podniosłego nastroju przemówił poseł dr Bobrowski. Przez Wisłę i port gdański — wywodził mowca — połączy się kraj nasz z całym światem. Nieprzyznanie nam Gdańska byłoby przeciwne zasadniczym postulatom sprawiedliwości i ekonomicznego interesu Polski. To też wszystkie stany zwracają się dziś do konferencyi pokojowej z wołaniem. »Niema wolnej Polski bez Gdańska, sięgamy nie po cudzą, lecz po swoją własność, polski Gdańsk niech żyje!« Znów rozległy się głośno okrzyki, muzyka odegrała wiencc pieśni narodowych, poczem zabrał głos dyrektor »Żeglugi Polskiej«, mec. dr H. Jurczyński, stawiając imieniem Komitetu urządzającego obchód rezolucyę o następującem brzmieniu:

»Lud krakowski, zgromadzony w dniu 9 marca 1919 roku u stóp pomnika zwycięscy Prusaków Władysława Jagiełły, ma zaszczyt prosić Pana o interwencyę przed Kongresem pokojowym w sprawie zwrotu naszego starego, jedynego portu Gdańska i naszego odwiecznego wybrzeża bałtyckiego, którego ludność polska przeciwstawiała się przez długie wieki wszystkim wysiłkom germanizatorów. Wybrzeże Gdańskie nie może być oderwane od Polski, nie dotykając uczuć milionów Polaków ni wielkich zasad demokratycznych, głoszonych przez mocarstwa zachodu. Gdask musi należeć do Polski«.

Wśród rzęsistych oklasków i głośnych okrzyków aklamowały zgromadzone tłumy rezolucyę, wysłaną telegrafem iskrowym na ręce Cambona, przewodniczącego komisyi polskiej na kongresie pokojowym w Paryżu, Komitetu Narodowego, oraz do ambasadora Noulensa, prezydenta misyi koalicyjnej i do rządu polskiego w Warszawie.

Tak skończyła się niedzielna manifestacya, która w szerokich sferach ludności Krakowa żywy oddźwięk znalazła. Od czasów osławionego traktatu brzeskiego nie było u nas dotąd manifestacyi, w którejby cała ludność bez różnicy stanów i przekonań politycznych tak poważnie i solidarnie wystąpiła.

Warszawa w obronie Gdańska.

Warszawa, 9 marca. (PAT). Dzisiejsze dzienniki stolicy ukazały się pod znakiem odzyskania Gdańska. Wszystkie dzienniki ogłaszają artykuły wstępne, omawiające sprawę przynależności Gdańska do Polski. W mieście panował nastrój podniecony. Wszędzie prowadzono rozmowy na powyższy temat, odbył się także tłumny wiec pod przewodnictwem prezesa rady miejskiej m. Warszawy, Balińskiego, przy współudziale marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego, oraz innych najwybitniejszych osobistości. Na wiecu tym po szeregu przemówień przyjęto wśród niesłychanego entuzyazmu następujące rezolucye:

1. Gdańsk i Pomorze od czasów Chrobrego aż do rozbiorów Polski stanowił prawie bez przerwy własność rzeczypospolitej polskiej i tylko gwałtem od niej został oderwany.

2. Ludność Gdańska i Pomorza uważała się za prawowitych obywateli wspólnej z nami ojczyzny polskiej i za całość tej Polski krew swoją przelewała przeciwko najazdowi Krzyżaków i Hohenzollernów.

3. Duchowe oblicze Gdańska nosi po dziś dzień piętno tego kulturalnego i historycznego współżycia i harmonii z całością Polski.

4. Historya Gdańska i Pomorza od zamierzchłej przeszłości aż do roku 1863 daje wymowne dowody polskości związane z losami Polski.

5. Gdańsk jest stolicą kraju nawskroś polskiego, tworzącego z polskiem wybrzeżem pomorskiem, Prusami królewskiemi, Warmią, Mazowszem pruskiem, organiczną całość, a całość ta pod względem geograficznem, etnicznem i kulturalnem jest niesporną całością Polski.

6. Państwo polskie bez portu Gdańska, bez wybrzeża pomorskiego, bez posiadania całego ujścia, oraz całego biegu Wisły byłoby organizmem skazanem na uwiąd ekonomiczny, a co za tem idzie i polityczny.

7. Gdańsk i wybrzeże morskie są jedynym punktem bezpośredniego połączenia mocarstw ententy z Polską.

8. Zatem przyznanie państwu polskiemu Gdańska, polskich ziem Pomorza wraz z całym krajem Prus zachodnich Warmią i Mazowszem pruskiem jest polityczną korzyścią ententy i odpłatą sprawiedliwości dziejowej i nieodzownym warunkiem życia republiki polskiej.

Rezolucya kończy się wezwaniem rządu republiki polskiej do poczynienia wszelkich wysiłków, celem odzyskania Gdańska, Pomorza, Warmii, Mazowsza pruskiego i Prus królewskich dla Polski, wyrażając przy tem przekonanie, że zwrot tych ziem prawowitej ich właścicielce republice polskiej będzie równocześnie spełnieniem i tryumfem tych zasad prawa i sprawiedliwości, które przyświecają obradom przedstawicieli wolnej i wielkiej demokracyi świata na Kongresie pokojowym w Paryżu.

Dr Gałecki generalnym delegatem Galicyi.

Warszawa, 9 marca. (PAT). Pod przewodnictwem p. Witosa odbyło się dziś po południu zgromadzenie posłów galicyjskich, któremu przewodniczący zakomunikował, że wczoraj rada ministrów uchwaliła powołać na generalnego delegata dla administracyi Galicyi dra Kazimierza Gałeckiego, byłego ministra dla Galicyi, a ostatnio kierownika poselstwa polskiego w Wiedniu. — Oprócz tego zamianowanych będzie 6 delegatów w działach rolnictwa, przemysłu i handlu, górnictwa, robót publicznych, aprowizacyi, kultury i sztuki. Inne działy administracyi przejmie rząd centralny natychmiast w swe ręce. Dalej ma być powołanych 12 członków do rady przybocznej, jako organu doradczego i kontrolującego działalność delegata generalnego. Zgromadzenie poselskie przyjęło postanowienie to do wiadomości i postanowiło zaproponować ze swej strony, aby liczba członków rady przybocznej wynosiła 15. Na delegatów postanowiono zaproponować prof. Józefa Zacharę w Krakowie, w dziale rolnictwa, inż. Henryka Dudka w Skawinie w dziale robót publicznych, posła Hermana Diamanda w Warszawie w dziale górnictwa, inż. Kucharskiego w Krakowie w dziale aprowizacyi, br. Rogera Battaglię w Krakowie w dziale przemysłu i handlu, Włodzimierza Tetmajera w dziale kultury i sztuki. Do rady przybocznej postanowiło zgromadzenie zaproponować rządowi powołanie członków wedle następującego klucza: ludowcy (Piastowcy) 5, PPS 3, nar. demokr. 2, konserwatyści 1, polska demokracya 1, P. S. L. 1, grupa ks. Okonia 1, katolicy ludowi 1. Wskutek porozumienia, do jakiego przyszło wśród członków zgromadzenia poselskiego lista kandydatów do rady przybocznej przedstawia się następująco:

Ludowcy: Witos, poseł w Warszawie; dr Kuś w Rzeszowie; dr Józef Włodek w Krakowie; Jan Padło, rolnik; Kazimierz Czarnecki, urzędnik magistratu w Krakowie P. P. S.: Dr Emil Bobrowski, poseł w Warszawie; Diamand, poseł w Warszawie; Englisch, urzędnik Kasy chorych w Krakowie. Narodowa demokracya: Dr Ptaś, dr Maryan Starzowski w Krakowie. Konserwatyści: Br. Jan Goetz Okocimski w Okocimiu. Lew. P. S. L.: Jan Patek, poseł w Warszawie. Grupa ks. Okonia: Pos. ks. Eugeniusz Okoń w Warszawie. Polska demokracya: Dr Tertil w Tarnowie. Katolicy ludowi: Antoni Matakiewicz, poseł w Warszawie.

Generalny delegat jest urzędnikiem w drugiej randze i ma prawo mianowania urzędników do 7 rang. Siedzibą generalnego delegata jest Kraków. Do dnia 15 marca ma rząd centralny objąć pozostałe części działów.

Czesi odmawiają węgla.

Biuro Prasowe K. Rz. komunikuje:

W myśl układu z 25 lutego 1919 roku, podpisanego także przez reprezentantów koalicyi, miał być węgiel z 9 szybów i duże koksownie przeznaczono dla Polski. Rada Narodowa i P. P. S. D. wydała odezwę do górników, by strajku zaprzestali i umożliwili w ten sposób fabrykom polskim produkcyę, a miastom zabezpieczyli gaz i elektryczność. Tymczasem Czesi o dotrzymaniu tego słyszeć nie chcą. — Dnia 5 b. m. oświadczył delegatom polskim dyrektor Szwarc, kierownik urzędu rozdzielczego w Mor. Ostrawie, że Polska węgla nie otrzyma, a dla Śląska, w miarę produkcyi, węgiel będzie przeznaczony.

Stoimy wobec wielkiej katastrofy i zawikłań, albowiem górnicy na takie niesłychanie, bezczelne stanowisko się nie zgodzą. Polscy górnicy stoją na tem stanowisku, że chcą pracować, ale z pracy ich także ma korzystać Polska. O ile więc sytuacya prędko się nie zmieni, Śląsk będzie widownią poważnych zawikłań i wstrząśnień, albowiem postawa górników jest energiczna i stanowcza.

Na tem jednak nie kończy się wiarołomstwo Czechów. Już bowiem dziś grożą oni wysiedleniem wszystkich polskich robotników, pochodzących z Galicyi, poza linię demarkacyjną. Zdecydowana postawa Rządu polskiego w Warszawie może sytuacyę uratować.

Prócz tego mamy do zanotowania nowy fakt perfidyi czeskiej. Mianowicie, prasa czeska doniosła, że rząd praski dał milion koron dla uchodźców Czechów i Niemców z ziemi cieszyńskiej. Stwierdzamy, że nie może być mowy o uchodźcach, albowiem oprócz kilku urzędników, jak starosta frysztacki Baron, dr Nowotny z Frysztatu i renegat Koźdoń, nikt nie miał powodu do opuszczenia i nie opuścił Księstwa Cieszyńskiego.

Ostrzeliwanie pociągu aliantów.

»Gwiazdka Cieszyńska« donosi:

We środę dnia 26 lutego, wyjeżdżał z Bogumina w stronę Piotrowic pociąg składający się z lokomotywy i 2 wagonów osobowych, wiozący komisyę aliantów. Zaledwie wyjechali z Bogumina, zaczęto tuż za dworcem ze strony czeskich patroli strzelać do owego pociągu. W całości oddano około 60 strzałów. Pociąg dojechał do Piotrowic, gdzie natychmiast zatelefonowano po czeskiego naczelnika stacyi z Bogumina i spisano protokół o tej bolszewickiej napaści czeskiej.

Piłsudski do Clemenceau.

Warszawa, 10 marca (PAT). Naczelnik państwa wystosował następujące pismo: Do ambasadora Noulensa, szefa misyi międzysojuszniczej w Warszawie.

W swojej uprzejmej depeszy z dnia 1 marca br. Wasza Ekscelencya podał do mojej wiadomości pismo, które prezydent ministrów p. Clemenceau przesłał z okazyi powierzenia mi przez Sejm władzy naczelnika państwa polskiego. — Dziękując Waszej Ekscelencyi za łaskawe pośrednictwo, śpieszę zapewnić, że będzie mi nadzwyczaj miło móc widzieć go po powrocie do Warszawy, aby wyrazić Ekscelencyi moją szczerą radość z powodu otrzymania tego pisma. — Byłbym niezmiernie obowiązany, gdyby Wasza Ekscelencya zechciał przesłać p. Clemenceau załączoną przy niniejszem odpowiedź. Chciej pan, panie ambasadorze, przyjąć zapewnienia mojego wysokiego poważania.

Piłsudski.

Drugie pismo brzmi: Do Jego Ekscelencyi p. Jerzego Clemenceau, prezydenta rady ministrów w Paryżu.

Panie Prezydencie! Dzięki uprzejmemu pośrednictwu pana ambasadora Noulensa, miałem zaszczyt otrzymać depeszę Waszej Ekscelencyi z 27 lutego br., w której był Pan łaskaw wyrazić w imieniu Francyi życzenia szczęścia i pomyślności dla Polski z okazyi powierzenia mi przez Sejm godności naczelnika państwa polskiego. Głęboko wzruszony uprzejmemi słowami, jakie Wasza Ekscelencya, jako tłómacz uczuć **potężnego sprzymierzeńca Polski,** zechciał skierować do mnie, pośpieszam prosić Waszą Ekscelencyę, aby przyjął moje najgorętsze podziękowanie, do którego z głębi serca przyłącza się **cały naród polski.** Wśród licznych trudności, z jakiemi obecnie walczyć musi odrodzona Polska, ten nowy dowód serdecznych uczuć, jakie względem niej żywi Francya, **jest dla nas** podwójnie cenny. Ze swej strony Polska nie oszczędzi żadnych wysiłków, aby **przyczynić się do rozwoju i zacieśnienia** tak szczęśliwie **zadzierzgniętych węzłów. Liczę niezłomnie na** silne poparcie rządu Waszej Ekscelencyi, którego najcenniejszym w tej chwili dla całego narodu polskiego dowodem **byłoby wysłanie do Polski wojsk polskich, znajdujących się obecnie we Francyi.**

Chciej Pan przyjąć, panie prezydencie, wyrazy mego wysokiego poważania.

Piłsudski.

Konwencya militarna z koalicyą.

Warszawa, 10 marca. »Kuryer Poranny« donosi:

Sprawa zawarcia konwencyi militarnej, jako formalnego przymierza z państwami ententy, jest do tego stopnia aktualną, iż omawiano ją w kilku komisyach sejmowych, między innemi w komisyi do spraw wojskowych. Jak się dowiadujemy, sprawa ta była również tematem rozważań w sferach rządowych, zaś generał Barthelemy konferował w tej sprawie podobno w Belwederze.

W związku z tem wojska polskie tak, jak i wszystkie wojska ententy, **znajdowałyby się** pod naczelną komendą **generała Focha.** Dalszym etapem tej konwencyi miałoby być obsadzenie pewnych stanowisk w sztabie generalnym **przez oficerów francuskich,** oraz przysłanie przez Francyę **oficerów instruktorów.**

W sprawie tej jedynie socyaliści zajmują stanowisko opozycyjne.

O rekonstrukcyę gabinetu.

Warszawa, 10 marca. »Kuryer Poranny« donosi:

Kwestya konieczności zmian w składzie rządu obiega już wszystkie kluby polityczne w Sejmie. W tym względzie istnieją dwa zapatrywania. Gdy centrum i prawica pragną gabinetu **koalicyjnego parlamentarnego,** to lewica domaga się nowego rządu **ściśle fachowego..** Na ogół sądzą, że omawianie kandydatur do tek nastąpi po wyczerpaniu kwestyi udziału reprezentantów b. zaboru pruskiego i kresów wschodnich w Sejmie.

Wczoraj wentylowano pogłoskę, iż p. Paderewski czuje się tak zmęczony prezydenturą, iż pragnąłby wyjechać na czas pewien do Paryża, zaś jako zastępcę swego pozostawiłby w Warszawie posła Witosa. Jako kandydata na min. handlu i przemysłu wymieniano posła Diamanda i t. d. Oczywiście — kończy »Kuryer Poranny« — pogłoski te traktować na razie należy z całą swobodą.

Sprawa polska na konferencyi pokojowej.

Lozanna, 8 marca. (Telegram Polskiej Agencyi w Lozannie).

Polska Agencya w Lozannie otrzymała od p. Seydy, kierownika Biura prasowego przy Polskim Komitecie Narodowym, następującą depeszę:

Komisya do spraw polskich, wydelegowana przez konferencyę pokojową, pracująca pod przewodnictwem Cambona, a złożona z pp.: Tyrrella (Anglia), Terretty (Włochy), Burnata (Stany Zjednoczone), Ochini (Japonia), prowadzi bardzo gorliwie swoje prace, ażeby je ukończyć na oznaczony termin: d. 8 marca, poczem **sprawa polska** znajdzie się na porządku dziennym Komitetu pięciu wielkich mocarstw.

Wspomniana Komisya utworzyła pewną liczbę podkomisyj do spraw terytoryalnych i specyalnych. Dnia 6 marca podkomisya do spraw **granicy zachodniej** odbyła posiedzenie z udziałem p. Dmowskiego, prezesa Polskiego Komitetu Narodowego.

Do Komisyi pełnej z siedmiu zostali powołani **obaj reprezentanci polscy** na konferencyę pokojową pp.: Dmowski i Dłuski. Sądzimy, iż możemy zapewnić, że **rozwiązanie kwestyi granicy zachodniej jest na dobrej drodze.**

Amerykanie o nędzy w Polsce.

Warszawa, 10 marca (PAT). Wczoraj w magistracie odbyły się narady przedstawicieli mi**syi amerykańskiej Czerwonego Krzyża** z delegatami władz, urzędów i instytucyj ratowniczych. Z ramienia misyi amerykańskiej obecny był pułkownik Bailey i major dr Fronczak oraz delegaci miejscowych instytucyj. Pułkownik Bailey w przemówieniu oświadczył, że zapoznawszy się z nędzą i cierpieniami kraju, widział przed sobą bardzo poważną pracę. Nie chcemy was uczyć, powiedział pułkownik, ale chcemy w was **wlać amerykańską energię** i pracowitość, aby zwalczyć zło i nędzę.

Charakteryzując położenie Polski, pułkownik Bailey podniósł konieczność troski o wojsko, **które musi być silne i zdrowe,** bo na tem i wam i całej Europie zależy. Delegaci oświadczyli dalej, że **Ameryka dostarczy wszelkiej potrzebnej pomocy,** lecz powoli, a to z powodu wielkich potrzeb i trudności przewozu.

Przeciw zamiarom strajku generalnego.

Warszawa, 10 marca (PAT). Wobec uchwały zjazdu delegatów Rad robotniczych, powziętej w ubiegłym tygodniu, ażeby w dniu 12 i 13 **marca rozpocząć strajk generalny w całem Królestwie Polskiem na znak protestu przeciw rządom Paderewskiego,** stronnictwo Narodowego Związku Robotniczego oraz polskie związki zawodowe zajęły stanowisko **odmowne,** wychodząc z założenia, że **wobec rekonstrukcyi gabinetu strajk** ten byłby niewłaściwą demonstracyą. Zgodnie ze swą opinią wspomniane związki będą wszelkiemi siłami przeciwdziałać powyższej uchwale.

Wniosek nar.-demokracyi w sprawie żydowskiej.

Warszawa, 9 marca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu zgłosili posłowie związku ludowo-narodowego wniosek nagły w sprawie utworzenia **komisyi sejmowej dla sprawy żydowskiej.** Sprawa żydowsko-polska stała się w ciągu wojny pod wpływem zmiennych losów wojennych i zabiegów wrogich państw i obozów jedną z najdrażliwszych spraw o charakterze nie tylko wyznaniowym i społecznym, ale także narodowym. Gruntowne zbadanie tej sprawy, wskazanie środków zaradczych przy niejednolitości ustroju państwa utrudnia jeszcze rozbieżność kierunków i obozów w samem społeczeństwie żydowskiem, a niemniej rozgoryczenie społeczeństwa polskiego i wzajemne żale i zarzuty ze strony żydów, mające swoje źródło częściej w stosunkach przedwojennych, częścią zaś w wypadkach z czasów wojennych. Wobec tego, że sprawa żydowska w Polsce wobec znacznej liczby ludności żydowskiej nie może zejść z porządku dziennego i wskutek tego zaniechaną zostać nie może, dalej ze względu na to, że **wrogie nam żywioły usiłują wprowadzić ją na pole międzynarodowe,** domagając się załatwienia jej sprawy w sposób uwłaczający niezawisłości naszego państwa, podpisani wnoszą: Wysoki Sejm raczy utworzyć osobną komisyę sejmową z 15 członków dla sprawy żydowskiej **z poleceniem wszechstronnego rozpatrzenia tej sprawy przy pomocy ankiety, powołanej z pośród kół z tą sprawą dokładnie obznajomionych,** zebrania materyału przygotowawczego i przedstawienia wniosków dla jej załatwienia.

Rządy sowietów na Litwie.

Wiedeń, 10 marca. (Telefonem). Rząd sowietów na Litwie urządził trzy wielkie obozy koncentracyjne dla burżuazyi. Rząd wysłał rozkaz do Rygi i Mitawy, tudzież do innych wielkich miast, głoszący, że burżuazya zmuszona ma być do 10-godzinnej pracy dla dobra publicznego. Burżuazya ma wydać również zbyteczne odzienie i obuwie, które przeznaczono będzie dla robotników. Robotnicy będą płacili podatki w naturaliach.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 10 marca (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 9 marca.

Litwa i Białoruś. Grupa gen. Iwaszkiewicza: Ataki nieprzyjaciela na Słonim i Szyłonki odparto. Na północ od Szczucina działalność wywiadowcza.

Grupa gen. Listowskiego: Sytuacya bez zmiany.

Wołyń. Grupa gen. Śmigłego-Rydza: Nad Stochodem ożywiona działalność artyleryi nieprzyjacielskiej.

Wschodnia Galicya. Grupa generała Romera: **Patrole nasze wyparły Ukraińców z Ostrobnia i obsadziły go.**

Grupa gen. Rozwadowskiego: **Nieprzyjaciel usiłował przełamać nasze pozycye pod Lwowem i pomiędzy Lwowem a Gródkiem Jagiellońskim.** Artylerya ukraińska przez cały dzień, przygotowując drogę piechocie, intenzywnie ostrzeliwała nasze pozycye. Oddziały nieprzyjacielskie **uderzyły na Krzywczycę, Pasieki Miejskie,** Frouclówkę, Czerlany, Burgtal, Wroców, Karasymów. W niektórych miejscach **pierzchła piechota ukraińska** już pod wpływem naszego ognia artyleryi. W innych miejscach **przyszło do walki zbliska.** Dzięki naszej obronie **wszędzie nieprzyjaciel został odparty.** W okolicy Rudańcy, Sądowej Wiszni i Mościsk **walka toczy się dalej.** Wojska nasze zmagają się z przeważającemi siłami nieprzyjacielskiemi. Wrogowi udało się tylko usadowić w Brzukowicach i **przerwać komunikacyę kolejową.** Pod Chyrowom zwykła działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Rozbicie rokowań z Niemcami.

Nauen, 9 marca (PAT). Telegram iskrowy z Nowego Jorku, przejęty przez stacyę krakowską.

Niemcy chciały osiągnąć nowe ustępstwa ekonomiczne i polityczne. Ententa już w listopadzie zeszłego roku obiecała zobowiązać się do dostarczenia środków żywności dla Niemiec. Niemieccy przedstawiciele byli **wołani trzy razy do Spaa na układy,** mimo to jednak nie osiągnięto żadnego konkretnego rezultatu, tak że Niemcy dotychczas nie otrzymały **ani jednego funta słoniny lub mąki.** Niemcy mogą się zobowiązać do natychmiastowego **oddania całej swej floty handlowej,** jeżeli sprzymierzeńcy ze swej strony zobowiążą się zagwarantować dostawę żywności do Niemiec aż do czasu następnych zbiorów. **Jeżeli dostateczne dostawy nie będą zagwarantowane, władze niemieckie nie mogą w żaden sposób przeprowadzić rozdziału żywności.** Z powodu ciągle wzrastającej potrzeby żywności jedyna propozycya sprzymierzeńców polegała na ofercie dostarczenia 270.000 ton żywności po wydaniu całej niemieckiej floty handlowej. **Dla Niemiec znaczyłoby to zapewnienie im żywności na 3 tygodnie. Wypadałoby wtedy na głowę 6 funtów** zboża i 2 funty słoniny. Poza tą propozycyą dostarczenia 270.000 ton jako odszkodowania za całą flotę handlową niemiecką, **sprzymierzeńcy nie chcieli się do niczego zobowiązać,** ani co do ilości, ani warunków, ani cen następnych transportów żywności. Dalsza zgoda dla dostarczenia żywności zależy od głównego komitetu wojskowego sprzymierzeńców. Niemcy nie mają więc najmniejszej **gwarancyi,** że po wydaniu swojej floty handlowej **sprzymierzeńcy nie nałożą na nich innych dalszych warunków politycznych, wojskowych i ekonomicznych.**

(Miejscowość nie znana). P. A. T. Radiotelegram stacyi krakowskiej. Delegaci niemieccy ze Spaa powrócili z próżnemi rękami, ponieważ sprzymierzeńcy żądali wydania całej floty handlowej niemieckiej w zamian za żywność na 3 tygodnie. Wrażenie z powodu zerwania rokowań będzie okropne.

Paryż, 9 marca (PAT). Havas. Najwyższa rada wojenna sojuszników na piątkowem popołudniowem posiedzeniu zgodziła się zasadniczo na propozycyę Lloyda Georgea, według której **Niemcy, postanowieniami preliminarza pokojowego mają być zobowiązani do utrzymywania armii, złożonej najwyżej z 15 dywizyj,** i to wyłącznie narodowych żołnierzy, którzy służyli już 12 lat przy wojsku. Nadto uchwaliła rada **podwyższyć dowóz środków żywności dla Austryi** z 800 na 3.000 ton. W sobotę zamianuje rada międzysojusznicza komisyę wojskową,

która ma zbadać zajścia włosko-słoweńskie, i powziąć też uchwałę w sprawie zerwania rokowań w Spaa, w przedmiocie wydania floty handlowej niemieckiej. Sprawę tę referował wczoraj lord Cecil. Rada wysłuchała sprawozdania **komisyi dla spraw belgijskich,** którego punktem kulminacyjnym jest, że układ z roku 1830 dotyczący neutralności Belgii, ma być poddany rewizyi.

Carnavon, 10 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

W sprawie **rozbicia rokowań w Spaa** podają sarysey korespondenci, **że Niemcy nie chcą oddać swej floty handlowej** dla zaopatrzenia świata w żywność. Pragną oni, aby sprzymierzeni zagwarantowali dostarczenie 2.500.000 ton żywności od chwili obecnej aż do zbiorów w Niemczech. Koalicya nie chce przyjąć tego zobowiązania.

Londyn, 10 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

»Times« pisze, że rokowania z Niemcami **doszły do punktu zwrotnego.** — Koalicya czyni wszystko, co możliwe, ażeby uratować Niemcy od głodu, o ile Niemcy dotrzymają lojalnie swoich zobowiązań, a z drugiej strony o ile nie zażądają żywienia ich przed innymi narodami. Inne narody muszą być także żywione, nie tylko Niemcy, niektóre nawet wcześniej, niż Niemcy. Dla uszu niemieckich może to brzmieć niemiło, jednakże wiele z tych narodów jest sprzymierzeńcami ententy, Niemcy zaś są jej wrogami. Wiele innych narodów znosiło straszliwe cierpienia przez szereg lat, cierpienia znacznie większe od tych, które spotkały Niemcy. Obecne nieszczęścia dla świata spowodowały Niemcy, które wywołały wojnę. Niemcy wydarły **ostatni grosz, ostatni kęs chleba** z krajów, które okupowały. Przypieczętowały one i uwieczniły swe zbrodnie **traktatem brzeskim i bukareszteńskim.** One wywołały plagę bolszewizmu.

Jedyny pozór, pod którym mogłyby być traktowane na równi z innymi narodami, to **humanitarność.** Politycznie i moralnie stoją Niemcy **na najniższym szczeblu.** Zamykają jednak oczy na tę prawdę i starają się dyktować sprzymierzonym warunki, na których zechcą łaskawie przyjąć pomoc ententy. Linia polityki sprzymierzeńców jest jasna: mogą wstrzymać lub zmienić swą propozycyę, aż Niemcy **upokorzą się i tę propozycyę przyjmą.** Nie będzie to jednak długo trwało, jeżeli Niemcy są tak głodne, jak to twierdzą ich mężowie zaufania, oraz ich prasa. Jeżeli zaś mają się dobrze i mogą sobie nic nie robić z żądań koalicyi, to im wcześniej dowie się o tem ententa, tem lepiej.

Paryż, 10 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej (bez daty).

Dzisiejszego popołudnia najwyższa **Rada ekonomiczna** będzie się zajmowała rozwojem rokowań w Spaa. Według informacyi politycznego korespondenta »Times«, sprzymierzeni zwrócą uwagę Niemcom na to, że **oddanie floty handlowej było przyjęte przez nich w warunkach rozejmu** i wcale nie jest zależne od spełnienia przez sprzymierzonych ich żądania — dostarczenia Niemcom żywności.

Paryż, 10 marca. (PAT). Agencya Havasa donosi: Na wczorajszem posiedzeniu najwyższej rady sojuszniczej rozpatrywano położenie, stworzone przerwą w rokowaniach w Spaa. Postanowiono wysłać do Niemiec notę, która wskaże, że Niemcy muszą spełnić punkt ósmy traktatu o zawieszeniu broni, podpisanego dnia 16 lutego. Ustęp ten dotyczy oddania floty handlowej, aby koalicya mogła zaopatrzyć Niemcy w środki żywności.

Zwycięstwo nad Spartakowcami.

Berlin, 9 marca (PAT). Dzienniki donoszą: Wczoraj przyszło jeszcze tu i tam do walk ulicznych jednakże **strajk bezwarunkowo został przełamany.** »Vorwärts« donosi, **że wczoraj w** kostnicy nie można było pomieścić wszystkich ofiar walk. »Lokal-Anzeiger« oblicza liczbę zabitych na 600, rannych na 1.000. **Szkody,** wyrządzone w badyakach oraz przez rabunki w sklepach, są większe, niż podczas ostatnich rozruchów Spartakowców. Wówczas policzono szkody na 40 milionów marek.

Berlin, 10 marca. Rady robotnicze i żołnierskie wielkiego Berlina na bardzo burzliwem posiedzeniu po dwukrotnem głosowaniu **uchwaliły znaczną większością zaprzestanie strajku.**

Berlin, 10 marca. Prasa tutejsza stwierdza, że **spartakowcy w Berlinie zostali pobici i jeszcze tylko tu i ówdzie w obrębie miasta toczą się drobne walki.**

Toczy się jeszcze walka o browar Bootzowa, gdzie się zabarykadowali spartakowcy. Wojska rządowe otoczyły browar - i ostrzeliwują go z haubic.

Także na niektórych ulicach toczą się walki.

Berlin, 10 marca (PAT). Dzienniki donoszą: We wschodniej części miasta walki uliczne trwały do późnej nocy. Rezultatem ich było **wyparcie Spartakowców poza miasto.** Do krwawych starć przyszło także w dzielnicy Moabit. Było tam wiele osób zabitych i rannych.

Berlin, 10 marca (PAT). Główno-komenderujący w marchii wydał następujący rozkaz:

Okrucieństwa i bestyalstwa, jakich dopuszczają się walczący z nami Spartakowcy, zmuszają mnie do wydania następującego rozkazu: „Każda osoba, przyłapana przez wojska rządowe z bronią w ręku, **będzie natychmiast rozstrzelana**".

Berlin, 10 marca (PAT). Dzienniki przynoszą liczne opisy okrucieństw, jakich dopuszczają się Spartakowcy na oficerach i żołnierzach wojsk rządowych.

Po pogromie Spartakowców.

Wiedeń, 10 marca (PAT). Dzienniki tutejsze przynoszą następujące doniesienie z Berlina:

Ze strony miarodajnej oświadczają, że oczyszczanie Berlina ze Spartakowców czyni postępy. W nocy z soboty na niedzielę strzelano jeszcze tu i ówdzie. Dzienniki berlińskie stwierdzają, że **powstanie Spartakowców zostało złamane,** choć tu i tam jeszcze toczą się walki. Jedna z korespondencyj, wydawanych w Berlinie, donosi, że **Spartakowcy postanowili przerwać strajk generalny,** a rozpocząć go na nowo w dniu 26 marca, to jest w dniu zebrania się kongresu rad. Strajk ten będzie miał na celu **obalenie obecnego rządu na rzecz rządu Haasego.**

Masakra Niemców w Czechach.

Wiedeń, 10 marca. Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Pod przewodnictwem niemieckich organizacyj w Osieku (Aussig) nad Łabą, Cieplic, Cheb, Karlsbad, urządzone były demonstracye. **Do wczoraj sześćdziesięciu niemieckich obywateli zostało rozstrzelanych, co najmniej 300 rannych.** Niemieckie Czechy **nie otrzymują wcale środków żywności za karę** z powodu demonstracyj za przyłączeniem się do Austryi. W ten sposób mają zostać wygłodzeni. Wiadomości biura prasowego czesko-słowackiego **należy uważać za fałszywe.** Rząd praski zamyśla ogłosić **sądy doraźne** w niemieckiej części Czech, a w razie potrzeby nawet **wprowadzić stan wojenny.** Dzienniki niemieckie donoszą, że przy wczorajszych atakach czeskich żołnierzy w Kaden, **18 Niemców zostało zabitych, a 3 Węgrów ciężko rannych,** po większej części kobiety i dzieci. Wszyscy otrzymali strzały w plecy.

»Zeit« pisze, że pomiędzy ludnością niemieckich Czech panuje **ogromne wzburzenie** z powodu zbrojnego wystąpienia Czechów »**przeciwko bezbronnym niemieckim demonstrantom**«. Robotnicy niemieccy w Libercu postanowili na znak protestu przeciwko aktom przemocy proklamować na 7 b. m. ponownie **strajk generalny.** Z powodu zamknięcia granicy panuje w niemieckich Czechach **zupełny brak środków żywności,** mięsa, drobiu i t. d. Obecny stan nie panował nawet w najcięższych chwilach wojny.

Paryż 10 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Podczas ostatnich demonstracyj niemieckich w Czechach, żołnierze czescy **używali kul dum-dum.** Stwierdzono urzędownie, że żołnierze czescy strzelali nabojami z fabryk austryackich.

Wynurzenia Wilsona.

Wiedeń, 10 marca (PAT). Dzienniki tutejsze przynoszą telegramy z Nowego Jorku, datowane z dnia 8 bm., w których podają jeszcze następujące ustępy przemówienia prezydenta Wilsona, wygłoszonego w Metropolitain Opera House:

Nie powrócę pierwej z Europy — mówił Wilson — zanim nie będzie tam wszystko uregulowane. Proszę Boga, aby w interesie pokoju i świata szybko to nastąpiło. Pierwszą rzeczą, którą można powiedzieć mężom po drugiej stronie świata, jest to, że potężna większość narodu amerykańskiego jest za związkiem narodów. Podziękowawszy Taftowi za współpracę, mówił Wilson dalej: Sprawa związku narodów nie jest wcale sprawą stronnictw. Mają one wprawdzie zająć wobec niego stanowisko, jednakże **nie wolno żadnemu z nich uprawiać wobec niego opozycyi.** Najpotężniejsze wrażenie odniósł prezydent w chwili, gdy przedstawiciele czternastu narodów zebrali się przy stole, aby radzić nad związkiem narodów. **Ma być stworzony zdolny do życia związek.** W ciągu długiej wojny poznano plany mocarstw centralnych — poznano ich plany zaborcze. Linia Brema—Bagdad, wiodąca przez Austro-Węgry i Turcyę, **padła. Turcya zniknęła,** a narody, które uciskała, będą oswobodzone. Celem związku narodów jest obwieszczenie wszystkim narodom, że nietylko Anglia, ale także Stany Zjednoczone i wszystkie inne narody na świecie **gotowe są do zwalczania tego, cośmy w tej wojnie po stronie mocarstw centralnych widzieli.** Związek narodów będzie obowiązywał do przestrzegania zasad, których urzeczywistnienie się w wojnie tej okupiliśmy **ceną najdroższej krwi.** Narody oswobodzone z pod panowania Austro-Węgier i Turcyi, i **nie ich mężowie stanu** — lecz same narody zwracają się do nas o sprawiedliwość, wolność i obronę. **Masy ludu, które były ujarzmione, odczuwają potrzebę wyzwolenia.** Krytyka zadań, jakie się na tem polu przedstawiają, pochodzi od ludzi, którzy nigdy nie słyszeli prawdziwych uderzeń serca ludzkości. Jestem przekonany, że w pewnych kołach panuje wielka nieznajomość położenia na świecie. **Nie chcę grozić, lecz wypowiadam ostrzeżenie.** Siły świata nie spoczywają, lecz działają. Czas wielkiego przypływu i odpływu fali światowej, nie zapowiada drogi, która się zbliży. Przyjdzie on, a kto znajdzie się na jego drodze, ten będzie porwany. **Dusza świata zbudziła się obecnie i musi być oswobodzona.** — Niezadowolenie wśród ludności europejskiej nie odnosi się wyłącznie do powodów natury gospodarczej. Powody niezadowolenia leżą głębiej. Ludy widzą, że ich rządy były niezdolne ochronić ich przed intrygami i atakami i **wołają,** że na oku mieć należy tylko rywalizujące ze sobą interesy ludu. Pamiętajcie o mężach, kobietach i dzieciach całego świata. Narody nie po to istnieją, aby przynosić sławę swoim dowódcom, lecz **aby swym mężom, kobietom i dzieciom zapewnić bezpieczeństwo, szczęście i dobrobyt. Żaden z narodów nie ma prawa kłaść na szalę swych własnych interesów przed powszechnem dobrem ludzkości.** Zwłaszcza Stany Zjednoczone, założone dla dobra ludzkości, mają obowiązek kierować się **interesem ludzkości.** Narody wierzą nam, liczą na nas i popadłyby w rozpacz, gdybyśmy nie wytrwali wiernie w naszej misyi.

O rozbrojenie Niemców.

Paryż, 10 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Telegram »Timesa«: Pułkownik House i Lloyd George odbyli wczoraj bardzo ważną poufną konferencyę z p. Clemenceau. Omówiono wszystkie ważniejsze sprawy i osiągnięto **ogólne porozumienie. Najwyższa rada wojenna przyjęła ostateczne warunki pokoju preliminarnego na morzu.** Zastanawiano się także nad propozycyą Lloyd Georgea w sprawie rozbrojenia Niemiec. Premier krytykował projekt, który pozwala Niemcom utrzymać stałą armię w sile 200.000 żołnierzy. Projekt ten, jego zdaniem, nie daje dostatecznej pewności, że Niemcy nie stworzą w przyszłości większej armii. W ciągu 10 lat możnaby w ten sposób stworzyć armię milionową. Lloyd George zamierza raz na zawsze **radykalnie zniszczyć zwyczaj przymusowej służby wojskowej.** Według jego planu, dozwolonoby Niemcom na armię znacznie mniejszą, niż to proponował marszałek Foch. Liczonoby tylko na 70.000 ludzi.

W kwestyi tej wywiązała się żywa dyskusya, w której Clemenceau usilnie popierał **poglądy** angielskie. Te relacye zostały też formalnie przyjęte przez najwyższą radę wojenną.

Podział zdobyczy terytoryalnych.

Paryż, 9 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej. »**Temps**« **donosi, że według opinii panującej w sferach konferencyi pokojowej,** należy się spodziewać, że Stany Zjednoczone uznają postulaty w sprawie A r m e n i i. — W tym wypadku Włochy otrzymałyby bezwątpienia c z ę ś ć i M a ł e j A z y i około Smyrny. Grecyi przyznane zostaną prawa c o do S y r y i, pewna część została zarezerwowana dla F r a n c y i. Anglia otrzymałaby prawa do A f r y k i w s c h o d n i e j n i e m i e c k i e j, a Francya dla większej części K a m e r u n u i T o g o. Południowo-wschodnia Afryka niemiecka zostanie przyłączona do p o ł u d n i o w e j a n g i e l s k i e j. Co się tyczy posiadłości na P a c y f i k u, J a p o n i a z a t r z y m a w y s p y n i e m i e c k i e na północ od równika, Australia zaś te, które są położone w jej pobliżu, z wyjątkiem wysp Samoa, które będą przyłączone do Nowej Zelandyi.

Granice Czech.

Praga, 9 marca (Tel. wł.) »Venkov« donosi w korespondencyi z Paryża:

Komisya terytoryalna ustaliła na ostatniem posiedzeniu **definitywnie granice Czech.** Uchwalono, że państwo czesko-słowackie ma odzyskać **dawne granice historyczne i to zarówno w Czechach, jak na Morawach i Śląsku.** Cieszyn **przypadnie Czechom(?), także cała Słowaczyzna** (daleko więcej niż wskazuje obecna linia demarkacyjna), a wreszcie **komitaty zamieszkałe przez Rusinów węgierskich.**

(Informacye podejrzanej autentyczności. — Przyp. red.)

Francuzi przeciw przyłączeniu się Austryi do Niemiec.

Lucerna, 10 marca. (Telef. pryw.). Cała prasa francuska protestuje przeciw przyłączeniu niemieckiej Austryi do państwa niemieckiego. Twierdzi ona, że kwestya ta powinna być traktowana łącznie z kwestyą zaopatrzenia Wiednia w żywność. »Journal de debats« twierdzi, że kwestya przyłączenia Austryi niemieckiej do państwa niemieckiego nie ma nic wspólnego z prawem samostanowienia narodów.

Niemcy nie opanowali Rygi.

Berlin, 10 marca (PAT). Dzienniki tutejsze zaznaczają, że wiadomość o odzyskaniu przez Niemców Rygi nie potwierdziła się.

Zamach na króla belgijskiego.

Wiedeń, 10 marca. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Brukseli: Obiegające pogłoski o zamachu na króla belgijskiego, Alberta, należy sprowadzić do następującego wypadku: Człowiek, który chciał się przedrzeć przez szpaler żołnierzy, dobył rewolweru i zranił grenadyera i policyanta. Uwięziono go.

Rezygnacya króla Piotra.

Genewa, 10 marca (PAT). »L'Homme Libre« donosi, że król Piotr serbski zrezygnuje w najbliższym czasie na rzecz swego syna ks. Aleksandra. Jest obecnie rzeczą wątpliwą, czy rządy Aleksandra obejmą obecnie całe państwo jugosłowiańskie. Stosunki **Aleksandra z królem czarnogórskim, popieranym dziś więcej niż kiedyindziej przez rząd włoski, są naprężone.**

Uznanie Jugosławii.

Berno, 10 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Rada związkowa szwajcarska uznała królestwo serbsko-chorwacko-słowieńskie, pozostawiając konferencyi pokojowej decyzyę co do uregulowania granic.

Protest króla Nikity.

Genewa, 10 marca. (Telefonem). Z Paryża donoszą, że król Nikita stanie osobiście przed Radą dziesięciu, by założyć protest przyłączeniu Czarnogórza do Serbii.

Zagranica protestuje przeciw ostemplowaniu banknotów austr.

Budapeszt, 10 marca. (PAT). »Deli Hirlap« donosi z Berlina, że państwa neutralne zaprotestują przeciw ostemplowaniu banknotów. Gdyby interwencya ta była bezskuteczna, natenczas państwa neutralne zerwą wszelkie stosunki handlowe z Austryą i Węgrami.

Wiedeń, 10 marca. (Telefonem). Rząd wiedeński ostrzega przed podróżami do niemieckiej Austryi **w terminie przed 24 b. m.,** to jest przed dniem ostemplowania monet. Granica nie będzie wprawdzie zamknięta, wszyscy podróżni jednak **podlegać będą osobistej rewizyi.** Rząd ostrzega szczególnie przed przewożeniem pakunków. Wszelkie banknoty, znalezione u podróżnych, będą skonfiskowane, a dotyczący podróżny ulegnie odpowiedniej karze.

Wiec komunistów w Wiedniu.

Wiedeń, 10 marca. (Telefonem). Wczoraj popołudniu odbyło się w Wiedniu obok Schoenbrunu w restauracyi Drehera **zgromadzenie komunistów.** W zgromadzeniu wzięło udział kilka tysięcy robotników. Wszyscy mowcy przemawiali przeciw Zgromadzeniu narodowemu, za dyktaturą proletaryatu. Poszczególni mowcy atakowali socyalistów i obecny rząd, twierdząc, że należy w odpowiedniej chwili wyjść na ulicę celem zdobycia władzy. Cały garnizon wiedeński był zmobilizowany, parlament otoczony wojskiem i policyą, karabiny maszynowe w pogotowiu. Wczoraj nie zakłócono wprawdzie nigdzie pokoju, nie należy jednak wątpić, że ruch bolszewicki szerzy się w Wiedniu coraz bardziej.

Jaskinia gry w Wiedniu.

Wiedeń, 10 marca. (Telefonem). Dzisiejsze pisma popołudniowe donoszą, że projekt utworzenia w Wiedniu domu gry na wzór kasyna w Monte Carlo jest na najlepszej drodze. Kasyno to ma być utworzone w pałacu Belwederskim. Prezydent Wiednia, dr W e i s s k i r c h n e r, **oświadczył, że nie ma nic przeciw urządzeniu kasyna gry w Wiedniu.**

»Mont. Zeitung« wzywa, by w tym kierunku uprzedzić Czechów, którzy mają zamiar urządzić kasyno gry w Karlsbadzie lub w Maryenbadzie.

Rozejm węgiersko-rumuński.

Budapeszt, 10 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

»Pester Lloyd« donosi, że do Nagy Szeben przybył oddział francuski pod dowództwem porucznika, mający przeprowadzić zawieszenie kroków nieprzyjacielskich między wojskami węgierskiemi i rumuńskiemi. Oficer francuski udał się do obozu rumuńskiego, a stamtąd wrócił do węgierskiego dowódcy i zakomunikował mu, że **zarówno Rumunom jak Węgrom zabronione jest opuszczanie zajmowanych dotąd stanowisk.**

Wolność dowozu surowców.

Wiedeń, 10 marca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu: Rząd angielski zniósł wszelkie postanowienia, ograniczające import surowców do Anglii.

Bank państwowy węgierski.

Budapeszt, 10 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Rokowania co do założenia samoistnego banku węgierskiego są w toku i biorą pomyślny obrót. Jeżeli okoliczności pozwolą, to bank państwa będzie otwarty w przyszłym miesiącu.

Słowianie południowi żądają zwrotu dzieł sztuki.

Zagrzeb, 10 marca. (Telefonem). Prasa tutejsza żąda, by Słowianie południowi za przykładem Włoch żądali wydania skarbów i dzieł sztuki z muzeów Wiednia.

Dodatki drożyźniane dla nauczycieli szkół ludowych.

Od delegata ministerstwa W. R. i O. P. i wiceprezydenta R. S. K. dra Z o l l a, który powrócił dzisiaj z Warszawy, otrzymujemy następujący komunikat:

„W najbliższych dniach otrzyma Rada szkolna krajowa reskrypt ministerstwa W. R. i O. P. wydany w porozumieniu z ministerstwem skarbu, który przyznaje nauczycielom(kom) szkół ludowych w obszarze dawnej Galicyi **nowe dodatki miesięczne** za czas od 1 stycznia do 30 czerwca br. względnie do wprowadzenia w życie w drodze ustawowej nowych płac nauczycielskich. Wymiar **dodatków ministeryalnych** będzie taki, aby każdy nauczyciel stosownie do lat służby, otrzymywał w dodatkach wraz z normalnemi swemi poborami łącznie tak wysoką płacę, jaką z funduszów państwowych pobierają od 1 stycznia nauczyciele szkół elementarnych w obszarze dawnego Królestwa Kongresowego (licząc 150 K za 100 marek).

Ponieważ wykonanie tego reskryptu ministeryalnego wymaga szczegółowych obliczeń dla każdego nauczyciela z osobna, na podstawie wykazów lat służby i pobranych od 1 stycznia kwot, co zajmie pewien czas, przeto ministerstwo W. R. i O. P. po porozumieniu się z ministerstwem skarbu upoważniło mnie, abym na razie asygnował **ponownie dodatki drożyźniane** po 100 i 200 K przyznane przez Polską Komisyę Likwidacyjną potem przez Komisyę Rządzącą, których jednak dalszą wypłatę wstrzymała Rada szkolna krajowa na polecenie Komisyi Rządzącej i ministerstwa skarbu z powodów przezemnie przed kilku dniami w dziennikach wyrażonych.

Dodatki po 100 i 200 K mają być jednak uważane tylko za zaliczki i płacone będą i nadal na poczet znacznie wyższych, nowych dodatków ministeryalnych. W sprawie ponownego podjęcia wypłat dodatków po 100 i 200 K wydają już teraz na podstawie ustnego polecenia ministra reskrypt do Rad szkolnych okręgowych i Urzędów podatkowych.

Z o l l w z.

KRONIKA.

Kraków, 10 marca.

Dziś dnia 10 marca 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potraceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	96.79
500	"	"	"	za	483'96
1000	"	"	"	za	967'92
5000	"	"	"	za	4839'58
10000	"	"	"	za	9679'17

PRZYJAZD DRA GAŁECKIEGO. Delegat dla Galicyi dr Kazimierz Gałecki przybył wczoraj z Warszawy do Krakowa. Dziś popołudniu udaje się dr Gałecki do Wiednia, skąd za kilka dni powróci i obejmie swe urzędowanie.

CENY MAKSYMALNE ZBOŻA. Biuro prasowe K. Rz. komunikuje: Komisya Rządząca wydała rozporządzenie w sprawie cen maksymalnych zboża, które obowiązują od dnia 20 marca br. Ceny są następujące: 100 kg żyta — 110 K, 100 kg jęczmienia — 110 K, oraz 100 kg pszenicy — 120 K. Dawne ceny przestają obowiązywać. Przekraczający to rozporządzenie będą karani.

ZAKAZ PRZYWOZU BANKNOTÓW NIEMIECKICH I ROSYJSKICH. Komisya Rządząca dla Galicyi, Śląska Cieszyńskiego, Orawy i Spiżu wydała następujące obwieszczenie:

Ministerstwo skarbu, rozporządzeniem z dnia 4 marca 1919 wydało zakaz przywozu znaków pieniężnych w walucie niemieckiej i rosyjskiej w granice Rzeczypospolitej polskiej. Podróżnym, przybywającym z zagranicy, wolno przywozić najwyżej 400 marek, względnie 200 rubli. W wyjątkowych wypadkach może minister skarbu zezwolić na przewóz większej ilości kwoty. Pieniądze przekraczające powyższe kwoty ulegną konfiskacie. Rozporządzenie to obowiązuje od dnia 6 marca br.

NOWA SPEKULACYA. Zamiar wyłączenia z pod obowiązku stemplowania banknotów jedno- i dwukoronowych już się odbił na krakowskiej wrażliwej giełdzie spekulantów. Od dwóch dni z największą tylko trudnością można otrzymać te małe noty, po sklepach nie można dostać reszty, bo jacyś spekulanci zaczęli już gromadzić jedno i dwumarkówki. Oczywiście ta spekulacya, według nowych informacyj z Warszawy, będzie chybiona, bez względu bowiem na trudności, z jakiemi to jest połączone, rząd obecnie ma zamiar ostemplować i te drobne banknoty. W przeciwnym razie spekulacyjny kapitał w gromadzeniu jedno i dwukoronówek szukałby ucieczki nietylko przed ostemplowaniem i 1%-owym podatkiem, ale także przed odciągnięciem połowy na pożyczkę wojenną.

ZAMYKANIE PIEKARŃ. Z wielu stron dochodzą nas od osób interesowanych skargi, że niektórzy właściciele piekarń przez kilka dni w ciągu tygodnia mają lokale swych piekarń zamknięte. Między innemi odbiorcy piekarni p. Pachla przy ul. Szewskiej użalają się, że przez sobotę, niedzielę i poniedziałek lokal tej piekarni bywa stale zamknięty. Możeby magistrat zechciał pouczyć piekarzy, że piekarnie są dla publiczności a nie publiczność dla piekarzy.

TOWARZYSTWO WALKI Z GRUŹLICĄ wobec zmienionych przez magistrat warunków nie może zająć się nadal rozdzierżawianiem parcel na tanie ogródki, podaje więc do ogólnej wiadomości, że żadnych parcel w tym roku nikomu nie wydzierżawia, a we wszelkich sprawach należy się zwracać wprost do Magistratu.

Z UNIWERSYTETU. P. Aron Ader, kandydat adwokacki, rodem z Pilzna, otrzymał na tut. uniwersytecie stopień doktora praw.

KONCERT WOKALNO-MUZYCZNY z udziałem p. Hendrichówny, pp. Ludwiga, Zinkoffa i orkiestry odbędzie się dnia 12 bm., tj. w najbliższą środę w sali restauracyi „Polonia" (dawniej Drobnera) przy placu Szczepańskim o godzinie 7 wieczorem. Bilet wstępu 6 K. Właściciele kawiarni nie poprzestając na wysokiem opodatkowaniu się miesięcznem, zajęli się gorliwie urządzeniem koncertu, z którego dochód ofiarowali Komitetowi obrony kresów polskich. Doborowy program i cel humanitarno-narodowy powinny sprowadzić liczną publiczność.

POŚCIG ZA BANDYTĄ. Wczoraj w nocy patrol straży obywatelskiej wraz z policyantami ścigała na ulicy uciekającego bandytę, niejakiego Jana Świdra. Ponieważ Świder uciekał bardzo szybko, a na wezwania zatrzymać się nie chciał, dano ognia i postrzelono Świdra w nogę. Schwytanego w ten sposób zaprowadzono na pogotowie, gdzie mu ranę opatrzono, poczem Świder powędrował „pod telegraf".

GROŹNY POŻAR. W M o d l n i c y pod Krakowem wybuchł w niedzielę, 9 bm. o godzinie 5 rano w stajni dworskiej majątku p. Adama Koropki. Spaliło się 18 koni, co w dzisiejszych zwłaszcza czasach, jest niepowetowaną stratą. Przyczyna dotychczas nie stwierdzona.

Z kraju.

WIEC W OŚWIĘCIMIU. Z Oświęcimia telefonują nam:

Wczoraj odbył się tutaj niezwykle liczny wiec ludności miejskiej i włościańskiej z powiatu w sprawie rewindykacyi **Gdańska** i agitacyi za **pożyczką państwową.** Przewodniczył wójt z Monowic, Hola.

Referat w sprawie pożyczki państwowej wygłosił p. M a t ł o s z. Uchwalono rezolucyę, wzywającą do tworzenia komitetów wiejskich, celem zorganizowania najintenzywniejszej agitacyi za pożyczką państwową.

W sprawie G d a ń s k a referował burmistrz tutejszy p. M a y z e l, motywując w dłuższym wywodzie prawa Polski do Gdańska i Pomorza. Uchwalono stosowną rezolucyę, którą w drodze telegraficznej przesłano do Komitetu Narodowego w Paryżu, do ambasadora Noulensa w Warszawie i do rządu polskiego. Depeszę podpisała Rada m. Oświęcimia i reprezentacye 42 gmin wiejskich tutejszego powiatu.

Z ZAKOPANEGO. Miejski teatr powszechny z Krakowa zjeżdża do nas w przyszłym tygodniu na dwa gościnne występy. We wtorek 11 bm. grana będzie arcywesoła komedya Jastrzębca-Zalewskiego pt. „Podjazd nieprzyjacielski", we środę 12 bm. znakomita komedya Kazimierza Zalewskiego pt. „Oj, mężczyźni, mężczyźni". W obu przedstawieniach biorą udział najlepsze siły teatru powszechnego z dyr. Jarnińskim na czele, oraz p. Amalią Rotter, artystką teatru im. Słowackiego.

RUSKIE INFORMACYE ZE STANISŁAWOWA. W „Kuryerze lwowskim" znajdujemy kilka informacyj, zaczerpniętych z kilku numerów dziennika ukr. pt. „Nowe życie", wychodzącego w Stanisławowie przy jakiejś, widocznie przechrzczonej ulicy, Chmielnickiego.

Kom. ukr. gen. sztabu z 17 z. m. podaje następującą wiadomość: „W celu sprawdzenia częstych doniesień o koncentracyi polskich wojsk w rejonie Chyrów, Przemyśl, Sądowa Wisznia i Gródek, której dokonano, aby silnem uderzeniem wyrwać nam z rąk najważniejszą część kraju — obszar naftowy — przeprowadziła nasza armia kilka pospiesznych uderzeń". O ich wyniku komunikat jednak nic nie wspomina.

W artykule pod tytułem „Rozbite iluzye" autor stwierdza, że chłopi nie mogą liczyć na zboże na zasiew z Ukrainy. W poszukiwaniu za innemi źródłami nasienia, znajduje je w wymianie towarów z — Węgrami, które mogą pewną ilość zboża dostarczyć za wyroby naftowe.

ZMARLI.

Marya H o l e k s o w a, żona współredaktora „Głosu Narodu", radcy miejskiego, zmarła dziś w Krakowie, przeżywszy lat 26.

Lucyan B ę b n o w s k i, artysta-malarz, znany zwłaszcza jako sumienny restaurator starych obrazów, umarł w Warszawie w 58 roku życia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)